

Małgorzata Święicka
Bydgoszcz

Wzorzec gatunkowy rozmowy w tekście utworu literackiego dla młodzieży

Twórcy współczesnej polskiej prozy dla młodzieży sięgają przynajmniej po kilka gatunkowych wzorców wypowiedzi (zwłaszcza list, pamiętnik, ale też protokoł czy telegram), najistotniejszą jednak rolę odgrywa wzorzec gatunkowy rozmowy potocznej, znajdujący swój wyraz w artystycznej realizacji dialogu powieściowego. Celem niniejszego artykułu¹ jest zwrócenie uwagi na kilka aspektów związanych z zagadnieniem utrwalania i ewokowania wzorca gatunkowego rozmowy w tekście utworu adresowanego do młodzieżowego odbiorcy. Podstawę sformułowanych tu refleksji stanowi lingwistyczna analiza utworów literackich, reprezentujących prozę obyczajową z lat 1963–1983², znanych i uznanych twórców literatury dla dzieci

¹ Zawarte w nim myśli i wnioski nawiązują w pewnym stopniu do rozważań na temat literackiej kreacji dialogu potocznego we współczesnej polskiej prozie dla młodzieży, którym poświęcam osobne studium (zob. Święicka, 1999).

² Ze względu na czas powstania wybrane utwory można uznać już za klasykę prozy obyczajowej dla młodzieży. Dobór utworów, których pierwsze wydania ukazały się w tym właśnie czasie, uzasadniają tylko fakty językoznawcze, czyli istnienie opisów leksykograficznych słownictwa różnych odmian stylowych polszczyzny, obejmujących wskazane dwudziestolecie (zob. Kurcz, Lewicki, Sambor, Woronczak, Masłowski, 1974–1977; Zgółkowa, 1983; Zgółkowa, Bułczyńska, 1987; Zgółkowie, 1992). W doborze źródeł poza kryterium „czytelniczym” uwzględniłam także kategorię płci autorów. Decydując się na zachowanie proporcji w doborze twórców ze względu na płeć (5 kobiet i 5 mężczyzn), poza zakresem zainteresowań pozostawiłam utwory literackie niektórych niewątpliwie uznanych pisarek. Ostatecznie źródłem materiału językowego stały się utwory prozatorskie świadome adresowane do młodego odbiorcy, w adnotowanym roczniku bibliograficznym *Literatura piękna dla dzieci i młodzieży* zaklasyfikowane jako książki dla czytelnika od 11. do 16. roku życia. O wyborze zaś utworów o tematyce obyczajowej zdecydował przede wszystkim fakt, że ich dominującą formą wypowiedzi jest dialog dotyczący

i młodzieży: Ireny Jurgielewiczowej, Ewy Lach, Małgorzaty Musierowicz, Ewy Nowackiej, Krystyny Siesickiej, Adama Bahdaja, Janusza Domagali-ka, Stanisława Kowalewskiego, Aleksandra Minkowskiego oraz Edmunda Niziurskiego (zob. *Wykaz źródeł*). Mimo że przedmiotem moich rozważań jest tekst utworu literackiego, a ściślej twórcze zabiegi na języku i grafii, służące realizacji wzorca gatunkowego rozmowy potocznej, w przyjętym wywodzie pomijam roztrząsanie na ogół dobrze znanych kwestii mimetyzmu, iluzji rozmowy, jej obrazu czy stylizacji na rzeczywiste wzorce mówienia³. Warto jedynie dodać, że – nie odmawiając utworowi literackiemu jego autotelicznego charakteru – traktuję go jako swoiste artystyczne budowanie świata z jego sytuacjami komunikacyjnymi. W widzeniu relacji między dialogiem literackim a rzeczywistymi sytuacjami komunikacyjnymi przydatne staje się mówienie o literackiej kreacji, pozwalające złagodzić dylematy wynikające z analizy języka literatury, przeżywane przez przedstawicieli różnych dyscyplin badawczych, zwłaszcza zaś przez literaturoznawców i językoznawców. Literacką kreację można bowiem – w mojej opinii – odnieść zarówno do jawnych zabiegów stylizacyjnych, jak i do niemieszczących się w ich ramach zjawisk o wyraźnych cechach kreatywności.

Na dialog literacki składają się zarówno wypowiedzi powieściowych bohaterów (tzw. ich repliki), jak i elementy metatekstowe, służące ich interpretacji. One więc stanowią obszar realizacji wzorca gatunkowego rozmowy, obejmujący wszystkie strukturalne warstwy tekstu, czyli graficzno-fonetyczną, morfologiczną, składniową, a zwłaszcza leksykalno-frazeologiczną. Niektóre aspekty realizacji owego wzorca można z pewnością uznać za specyficzne dla realistycznej prozy obyczajowej adresowanej do młodego odbiorcy, natomiast część z nich jest typowa, stanowi także właściwość innych utworów literackich. Realizacji wzorca gatunkowego rozmowy w stylu artystycznym towarzyszy przede wszystkim wykorzystanie możliwości pisma, jego osobliwości interpunkcyjnych i graficznych. Jeżeli chodzi o sposoby graficznego wyodrębniania rozmowy powieściowych bohaterów, to – zgodnie z tradycją – dominuje umieszczanie partii dialogowych w oddzielnych wersach wraz z sygnalizowaniem ich początku za pomocą myślnika, np.:

życia codziennego, taki, który niejako obliguje twórcę do realizacji wzorca gatunkowego rozmowy potocznej.

³ Wokół problemu mimetyczności, naśladowania obecnego w literackiej komunikacji narosła bogata literatura przedmiotu. Wielu opracowań doczekał się także sam styl artystyczny, zagadnienie stylizacji i jej rodzajów, iluzji czy obrazu języka mówionego w tekście utworu literackiego. W związku z tym odsyłam do literatury przedmiotu, podanej chociażby w przewodniku pod redakcją Gajdy (1995: 287–362) oraz w przewodniku bibliograficznym Paryła (1992: 121–215).

- *Mhm.*
- *I ty takiego człowieka nazywasz dezenterem.*
- *Szpiegiem!*
- *Mhm...*
- *Nie wstyd ci?*

(Min, Gr, 14)

lub (gdy replikom towarzyszy komentarz narracyjny) następuje obustronne ich wyodrębnienie za pomocą tegoż znaku interpunkcyjnego:

- *Schodzimy – powiedział Igor. – Późno się robi, już po pierwszej.*
- *W dół będzie szybciej! – Łukasz majtał nogami nad przepaścią.*
- *Może przyjdziemy tu jutro? – zaproponował Waldek. – Przyjdziemy wcześniej i załatwimy skalnę.*
- *Dobra – zaakceptował Igor. – Jeśli się uda urwać Mulakowi.*

(Min, Bor, 153)

Dominowanie konwencjonalnego, utrwalonego w literaturze sposobu graficznego wyodrębniania dialogu nie przeszkadza twórcom prozy młodzieżowej w sięganiu po inne rozwiązania. Wprawdzie znacznie rzadziej, ale pojawia się też zapis rozmowy taki, jak w utworze dramatycznym, z podziałem na osoby. Wówczas znakiem interpunkcyjnym wprowadzającym replikę staje się dwukropek, umieszczony po imieniu czy nazwisku powieściowego interlokutora, np.:

- Marcin: Chcecie żyć szeroko, swobodnie.*
- Paweł: O właśnie.*
- Marcin: A inni?*
- Paweł: Jacy inni?*
- Marcin: Ci mniej fajni, jak oni mają żyć?*

(Kow, Jut, 95)

Próbie przełamania wskazanej konwencji stanowi również taki zapis rozmowy, w którym tylko wypowiedzi jednego rozmówcy zostają wyodrębnione graficznie za pomocą myślnika, w wypowiedziach zaś drugiego uczestnika rozmowy ów sygnał dialogowości zastępuje obecność *verbum dicendi*, zwrotów adresatywnych bądź zazębianie się wyodrębnionego graficznie pytania i niewyodrębnionej graficznie odpowiedzi, np.:

- Nie kwękaj, **powiedział mi**, nie jesteś już dzieckiem, dzieciństwo kończy się tam, gdzie zaczyna się myślenie, (...).*

(Min, Dow, 7)

– *Bezczynnie czekałeś?*

Taka pora nie przychodzi sama, trzeba na nią popracować.

(Min, Dow, 8)

– *Nie wiedziałem, że pan architekt Biel jest idealistą...*

Jestem realistą, Waldemarze.

(Min, Dow, 10)

Inną ciekawą praktyką jest zapis rozmowy opartej wyłącznie na wypowiedziach jednego z rozmówców, w których strukturze pojawiają się zwroty adresatywne do współrozmówcy, sygnały konatywne, sugestie dotyczące pytań oraz innych werbalnych bądź pozawerbalnych zachowań drugiego uczestnika rozmowy:

– *Nie martw się, stary, tamtych zrobiłem na perlowo. Niech sobie nie myślą, że mieli do czynienia z byle kim. (...)*

– *Nie przerywaj, z laski swojej. Bądź cierpliwy. Oczywiście zgadłeś. (...)*

– *Błagam cię, nie przerywaj. Wszystko musi być po kolei. (...)*

– *(...) W zębach odniosą, zobaczysz.*

– *Pytasz, co dalej? Więc tamten odszedł, (...).*

(Bah, Tel, 124–125)

Możliwości, jakie daje grafia, zostają nadto wykorzystane do zapisu rozmów niekoniecznie toczących się w fikcyjnej rzeczywistości powieściowej. Czytelnik wtajemniczony zostaje w rozmowy „odbyte w przeszłości”, projektowane w myślach, prowadzone w marzeniach sennych. Ich graficznym sygnałem staje się głównie cudzysłów apostrofowy i ostrokatny. W celu dystynkcji rozmowy operuje się także różnym kolorem druku, same zaś repliki mogą być zapisane w narracyjnym ciągu. Niekonwencjonalne sposoby uobecniania rozmowy w strukturze tekstu literackiego warto zilustrować takim chociażby przykładem:

Pani Rurawska, polonistka: „Wygląda na to, że masz uzdolnienia piarsarskie, Arturze. Chyba myślisz o studiach filologicznych?” Ja: „Raczej politechnika, proszę pani. Ojciec mówi, że to fach najpewniejszy. Naczelnny inżynier Zakładów jeździ »Polskim Fiatem«”. Śmiech w klasie, jakbym dowcip powiedział. Tylko Rura nie uśmiecha się, patrzy w dziennik: „Tak, no cóż, to twoja sprawa, Arturze”...

(Min, Art, 10–11)

Nie sposób też nie wspomnieć o twórczej realizacji wzorca gatunkowego rozmowy telefonicznej. Za typowe należy, oczywiście, uznać zapisywane w odrębnych wersach, po myślniku, wypowiedzi obydwu rozmówców.

Bywa jednak i tak, że czytelnikowi „dane” zostają wyłącznie repliki jednego rozmówcy, wypowiedzi drugiego uczestnika rozmowy przez telefon zastępuje zwykle wielokropek, metatekstowe informacje na temat milczenia albo moment ciszy sygnalizuje wyraz „pauza”:

– *Znów? To niesłychane, Jerzyku, wykończysz się, już nie mam sił w kółko ci tego powtarzać...*

– ...

– *Najdalej o jedenastej? Znam to „najdalej” (...).*

– ...

– *Dobrze, dobrze.*

(Min, Gr, 166)

– *Kto tam?*

Przez chwilę słuchała w milczeniu.

– *Nie, nie – powiedziała.*

Znów milczenie.

– *A ja tam nie wiem. Mówi, że go nie ma. Co? A proszę bardzo, do widzenia – odłożyła z trzaskiem słuchawkę i wróciła do gabinetu, wzruszając ramionami.*

(Mus, Id, 24)

– *Wszystko rozumiem – powiedział. – Gdybym je miał w komplecie, przesłałbym ci natychmiast. – Pauza – Chcesz wiedzieć? Więc ci powiem, mam wątpliwości.*

(Min, Szal, 98)

Rozmowa przez telefon, a właściwie tylko wypowiedzi jednego z jej uczestników, bywa także zapisana w ciągu narracyjnym. Mimo braku jakichkolwiek wyznaczników – również graficznych – replik drugiego rozmówcy, czytelnik z łatwością może zrekonstruować ich treść, np.:

– *Ha-halo – powiedział omdlewającym głosem i stłumił ziewnięcie. – A, mama. Nie, nie spałem, skąd. No... czytałem. Marzenka? Skąd mogę wiedzieć. Pewnie w szkole. Na jedenastą? Aha. No, to pewnie się bawi. Dziewczyzna? Jaka dziewczyna? A, prawda. – Zaczął słuchać uważniej. – Zaraz zobaczę – zajrzał do kuchni. – Nie tu jej nie ma. Pewnie jest w łazience. Jak pracuje? No, dobrze chyba... Dobra nie spuszczyć z oka. Dobra, sprawdzę, czy nie wzięła. Dobra wracasz o piątej. Zadzwoń! Dobra zadzwonię. Pa. – Odłożył słuchawkę (...).*

(Mus, Kłam, 101)

Jako że rozmowa jest centralnym gatunkiem tekstu mówionego, środki graficzne służą przekazaniu w tekście artystycznym jej cech prozodycznych,

przywołują zjawiska suprasegmentalne towarzyszące mowie, odzwierciedlają emocje i uczucia. Rezygnując w tym miejscu z cytowania wielości tego typu potwierdzeń, przykładowo można podać, że charakterystyczny nieortograficzny zapis wyrazów przywołuje:

– indywidualne różnice w wymowie, np.:

– *Dhobiazg!* – skwitował skromnie Opatek. – *Faktycznie się hozcza-howałem* – powtórzył do Leszka, kiedy zawrócili. – *Może się jeszcze coś wydarzy?*

Ten Mahcinkowski ma szczęśliwą hękę.

(Lach, Kos, 118)

– fizjologiczno-rozwojowe właściwości mowy dziecięcej, np.:

– *Slucham tu Malta Klystyna Melasińska.*

(Niz, Aw, 205)

Mejda ogonkiem, mejda – wołała Zuzia (...).

(Sies, Dziur, 191)

– sposoby mówienia niemieszczące się w ogólnopolskiej normie wymawiania, np.:

– *Idziem, to idziem* – powiedział Bertek bez zapału.

(Jur, Godz, 153)

W zakresie ewokowania cech prozodycznych rozmowy oraz pozytywnych bądź negatywnych emocji rozmówców najistotniejszą rolę odgrywają wielokrotne zapisy tych samych liter, powtórzenia sylab, zapisy wyrazów z podziałem na sylaby, łączny zapis kilku czy nawet kilkunastu wyrazów, także posługiwanie się tekstem spacjowanym, wielkimi literami, wielokropkiem, cudzym słowem itp. Oto kilka wybranych przykładów:

– *Taaak?* – przeciągnęła blondynka.

(Mus, Id, 88)

– *Ru-dy-koś-cio-trup!!* – wrzasnęło za nią nienawistne unisono.

(Mus, Id, 87)

– *Nic, nic. Robrojeczku, mów dalej, my się zaraz-uspo-po-koimy.*

(Mus, Id, 120)

– *Po pierwsze, ty głupia smarkulo, ja nie jestem postronna – wycedziła Paulina zimno. – A po drugie, o czym nie masz prawa rozmawiać?*

(Mus, Id, 98)

– *Joanna kazała minic niemówić żeby nie pospadało.*

(Sies, Dziur, 154)

Wskazane zabiegi obejmujące grafie stanowią podstawę realizacji wzorca gatunkowego rozmowy nie tylko w prozie dla młodzieży. Niektóre sposoby wykorzystania możliwości pisma są niewątpliwie dystynktywnymi w fikcyjnej rozmowie adresowanej do młodego odbiorcy. O specyfice decyduje przede wszystkim takie operowanie środkami graficznymi i językowymi, że stają się one źródłem humoru (por. przywoływaną wcześniej indywidualizację języka młodego bohatera poprzez przypisanie mu wymowy *r* uwularnego), naśladują właściwą młodemu pokoleniu swoistą zabawę językiem, jego żartobliwy, czasami nieco ironiczny stosunek do oficjalnych sposobów prowadzenia rozmowy, np.:

– zapis wymowy wyrazów rodzimych przywołujący melodię obcej mowy:

– *Po japońsku, ja-ko-ta-ko.*

(Bah, Tol, 146)

– zapisy podwojenia czy potrojenia litery:

– (...) *Słowo wstępne, czyli zagajenie, wygłosi Prrrezesss, czyli Aleksander Musiałłł, dyskusję rozwinie Wiceprrrrezes, alia Wikarry, podsumuje Sekretarz Laurrrrenty (...).*

(Lach, Rom, 238)

– zapis redukcji artykulacyjnych w celu unikania przekleństw i wulgaryzmów (służący realizacji funkcji wychowawczej).

– *Cicho, k...! – wrzasnął Nelson (...).*

(Lach, An, 217)

Równie ważną jak sposoby graficznego wyodrębniania rozmowy rolę odgrywają sygnały delimitacyjne – wyznaczniki jej początku i końca, umieszczone w szeroko rozumianym kontekście narracyjnym. Realizacja wzorca gatunkowego rozmowy, polegająca na podawaniu szczegółów jej otwierania czy zamykania, nie zawsze *explicite* musi wystąpić, za typową jednak dla prozy młodzieżowej należy uznać pewną „scenariuszowość”, zasadzającą się właśnie na metatekstowych delimitacyjnych sygnałach leksykalnych. I tak niewątpliwie ważną rolę odgrywa umieszczanie repliki inicjującej czy finalizującej rozmowę w metatekstowej ramie zawierającej np. informacje o zjawiskach akustycznych (dźwięk dzwonka u drzwi, odgłos otwieranych bądź zamykanych drzwi, pukanie, zgrzytanie klucza itp.), często powiązanych z danymi na temat przestrzennego usytuowania uczestników rozmowy, np.:

*Ledwie to Mamert pomyślał, do drzwi kuchni nieśmiało zastukano.
– Proszę – zawołał.*

(Mus, Kłam, 30)

Dzwonek brzęknął po raz drugi.

– Dzień dobry państwu – powiedziała wdzięcznie mama Żakowa, otwierając drzwi.

(Mus, Szós, 179)

Skrzypnięcie drzwi, do pokoju wchodzi mama, wyciąga rękę w stronę wyłącznika lampki.

– Nie śpisz jeszcze, Piotrusiu?

(Min, Bor, 95)

Równie charakterystyczny wydaje się sposób realizacji początku i końca rozmowy poprzez odesłanie do zjawisk kinezycznych i proksemicznych. Rozmówcy zbliżają się więc do siebie, nawiązują kontakt wzrokowy, mimiką i gestami sygnalizują chęć podjęcia rozmowy. Wspomniana „scenariuszowość”, być może podyktowana dążeniem twórców do silnego oddziaływania na wyobraźnię młodego odbiorcy, decyduje o językowo-stylistycznym kształcie metatekstu. To w nim jest miejsce na uobecnianie się określonych gatunkowych wyznaczników rozmowy. Narracja kumuluje różnorodne sygnały delimitacyjne, „krok po krok” podaje niekiedy, jak doszło do nawiązania rozmowy. Sygnały akustyczne współistnieją z kinezycznymi i proksemicznymi:

Skrzypnięcie drzwi wejściowych. W progu pokoju staje zadyszany Paweł. Badawcze spojrzenie na starszego brata.

– Gdzie się zawieruszyłeś? – pyta Marcin.

(Kow, Jut, 25)

Drzwi skrzypnęły i weszła objuczona plecakiem Aniela. Uśmiechnęła się promiennie i zachęcająco. Rozejrzała się po kolorowym wnętrzu małej kuchni.

(Mus, Kłam, 30)

Swoiście dopełniają dane na temat kodu pozawerbalnego czasami dość szczegółowe charakterystyki wyglądu i ubioru rozmówców czy też fragmenty poświęcone ich kondycji psychicznej oraz stanowi emocjonalnemu:

W zamku zazgrzytał klucz i pojawiła się trzecia kobieta, matka Zosi. Jarek znalazł ją z widzenia, niewysoką, zawsze czarno ubraną, o zmęczonej twarzy. Ukłonił się.

– Dobrze, że Jarek przyszedł, mamó.

(Lach, Kos, 124)

Otworzył mi sam. Miał gruby, bordo szlafrok i papucie z futerkiem, był niski, okrągły, o jastrzębim nosie i wesołych oczach pod gęstwiną czarnych nastroszonych brwi. Tymi brwiami natura chciała mu zapewne wynagrodzić komplety brak włosów na głowie.

– *Jak się masz, Piotrze – powiedział (...).*

(Min, Bor, 82–83)

Zdarza się, że w narracji, podobnie zresztą jak w samych wypowiedziach rozmówców:

– *Przepraszam, przerwano mi rozmowę.*

(Mus, Kłam, 135)

w sposób bezpośredni dochodzi do gatunkowej identyfikacji wypowiedzi, np.:

Jarek słyszał tę rozmowę i pokiwał głową nad naiwnością dziewczyn – wszystko im można wmówić!

(Lach, Kos, 136)

Rozmowa między rodzicami zaczyna się w kuchni, mówią cicho, ale nie tak cicho, żeby nie można było podchwycić całych zadań.

(Now, Kil, 184)

Dzwonek przerywa dyskusję.

(Kow, Jut, 30)

(...) musi się jeszcze odbyć ten długi dialog mamy i ojca

(Now, Kil, 6)

W tekście artystycznym równie istotne okazuje się ewokowanie szeroko rozumianej sytuacji komunikacyjnej rozmowy. Służy temu przede wszystkim budowanie społecznych ról komunikacyjnych uczestników rozmowy, stwarzanie kontekstu czasoprzestrzennego czy wreszcie sama tematyka fikcjonalnych dialogów. I w tym zakresie zauważyć można pewne osobliwe twórcze zabiegi, wynikające z podporządkowania wzorca gatunkowego rozmowy swoistemu filtrowi dydaktyczno-moralizatorskiemu. Realizacji różnych relacji nadawczo-odbiorczych służy przede wszystkim określony szablon językowy, po który sięga się, np. ewokując oficjalne sytuacje komunikacyjne, m.in. w fikcjonalnym dialogu edukacyjnym (głównie rozmowy nauczyciela z uczniem / uczniami) czy też w sytuacji komunikacyjnej rozmowy osoby dorosłej z młodym powieściowym bohaterem. W tym zakresie dobrą ilustracją mogą stanowić zwroty adresatywne. Oficjalnym sytuacjom komunikacyjnym przypisuje się przede wszystkim zwroty należące do konwencjonalnego, tradycyjnego i neutralnego zasobu polszczyzny, np.: zlek-sykalizowane wezwania *proszę pani, proszę pana*, formuły oparte na wyra-

zach *pan, pani*, którym towarzyszy podanie imienia, nazwiska, funkcji, stanowiska, zawodu, typu: *panie profesorze, pani profesor, panie dyrektorze, pani dyrektor, panie inżynierze, pani Borejko, pani Sawanowa*, co ilustrują liczne wypowiedzenia:

- *Proszę pani, niech pani niczego przede mną nie ukrywa.*
(Bah, Tel, 186)
- *Proszę pana, to nasz wspólny bilet – bąknąłem.*
(Bah, Tel, 19)
- *Zostałem skrzywdzony przez łotrów, panie dyrektorze.*
(Niz, Alc, 79)
- *Za mało, panie profesorze... – Igor wstał, spuścił oczy.*
(Min, Bor, 177)
- *Wszystko po staremu, panie inżynierze.*
(Min, Bor, 83)
- *Proszę bardzo, pani Borejko, niech pani spocznie.*
(Mus, Id, 112)

Jedynie dorosły uczestnik oficjalnej sytuacji komunikacyjnej, sięgając po zróżnicowany, często ekspresywny, repertuar zwrotów adresatywnych, ma prawo zmiany kodu na bardziej poufały. Oprócz imion, np.:

- *Dzień dobry, Julek.*
(Kow, Zagub, 16)
- *Jak się masz, Piotrze – powiedział, wpuszczając mnie do swojej obszernej kawalerki (...).*
(Min, Bor, 83)

stanowią go formuły typu: *mój drogi, moje dziecko, kolego, młody człowieku, kochasiu, bracie, synku*, np.:

- *Wstań, dziecko, porozmawiamy sobie.*
(Niz, Lud, 57)
- *Słuchaj, bracie – zaczął po chwili pan Kowalik (...).*
(Dom, Paj, 28)
- *Czyli trochę nas zbujaleś, synku – rzuca szpakowaty.*
(Kow, Cen, 102)

Ów szablon językowy oficjalnej sytuacji komunikacyjnej próbuje się przełamać w rozmowach familiarnych, np. dorosłych członków rodziny

z dziećmi (np. *mamo, mamul, tato, mama, tata, dziadku, ciociu, synku, syneczku, skarbie, dziecinko, kotku*):

- *Mamul!* – zawołała Cesia.
(Mus, Szós, 56)
- *Mama, ty przyjedź tu...*
(Sies, Beeth, 145)
- *Dziadku, dziękuję za książkę na urodziny.*
(Dom, Ziel, 86)
- *Będę robiła makaroniki, babuniu! Mogę?*
(Sies, Dziur, 49)
- *Słuchaj, skarbie, a dokąd ty się wybierasz?*
(Mus, Szós, 56)
- *Syneczku!* – łkała ciocia Wiesia.
(Mus, Szós, 60)
- *Już ja to zrobię sama, dziecinko, dziękuję! Siadaj do lekcji.*
(Sies, Dziur, 100)
- *A co wy teraz przerabiacie, kotku? Co czytasz?*
(Sies, Dziur, 98)

oraz w rozmowach powieściowych rówieśników, w których nienacechowanym emocjonalnie, ogólnym środkiem językowym (m.in. tradycyjnej i skonwencjonalizowanej etykietki językowej) przeciwstawia się zarówno żartobliwy, poufały, jak i lekceważący, ironiczny, pogardliwy czy wręcz grubiański repertuar środków językowych (*człowieku, chłopie, koleś, staruszkę, staruszeko, stara, stary, bydlaku, draniu, gadzie, gnojku, gnoju, skurczybyku, durniu, baranie, frajerze, głupi ośle, zdechlaku, trąbo, ofermo, ofermo jedna itd.*). Oto kilka wybranych potwierdzeń z tekstów literackich:

- *Zastanów się, chłopie, przecież wszystkie skrzynie są w ewidencji.*
(Niz, Wsp, 22)
- *Tak, tak, koleś, chcesz być kwita, musisz płacić i basta!*
(Niz, Wsp, 67)
- *Nie przejmuj się, stary – powiedziałem.*
(Niz, Wsp, 105)
- *Muszę już iść – powiedziałem. – Do zobaczenia, stara.*
(Min, Szal, 148)
- *Zasuważ, gnojku jeden.*
(Dom, Paj, 21)

- *Nie zrobisz tego, ty...gadzie!* – *Kuglewicz chciał rzucić się na Kicucha (...).*
(Niz, Lud, 123)
- *Zabiję cię, bydlaku!*
(Min, Szal, 207)
- *Czego pilnujesz, gnoju jeden? Mnie?*
(Dom, Szt, 86)
- *Nie masz innych rozrywek, durniu? Idź sobie, weź rowerek i potrenuj!*
(Lach, Rom, 91)
- *Cicho, barany – zgromił ich Maciuś.*
(Niz, Wsp, 174)

O ile więc ukształtowanie sytuacji komunikacyjnej rozmowy z udziałem osoby dorosłej oparte jest w znacznym stopniu na oficjalności zespolonej z nierównorzędnością rangi rozmówców, o tyle w realizacji wzorca rozmowy rówieśniczej wyzyskuje się nieoficjalność, potoczność i ekspresywność środków językowych. Kształt rozmowy przywołanej w tekście utworu dla młodzieży, realizującego m.in. funkcję dydaktyczno-moralizatorską, nastawiony jest na młodego odbiorcę w taki sposób, aby dostarczyć mu wskazówek dotyczących językowego *savoir-vivre* 'u (np. sposobów zwracania się do dorosłych rozmówców) oraz sytuacji komunikacyjnych, w których należy przestrzegać konwencji językowej czy szerzej obyczajowej.

Ważnym elementem rozmowy jest nadto jej tematyka. Tematem fikcyjnych rozmów staje się przede wszystkim szkoła, nauka, wybór zawodu, rodzina wraz z jej członkami. Oto kilka wybranych fragmentów:

- *Szkoła jest z założenia antydemokratyczna – oświadczył swobodnie Pawełek. – Nie ma w tym nic dziwnego, ponieważ zachodzi tu stosunek władza – poddany. Dziwne tylko, że pan profesor tego nie widzi, bardzo przepraszam.*
- *My musimy tylko się uczyć i siedzieć cicho!* – *barytonik z ostatniej ławki robił się jakby śmielszy.*
- *Dopóki nie zdobędziemy dyplomu i pełnej samodzielności – dodał Pawełek.*
(Mus, Szós, 113)
- (...) *Trzeba doradzić jej jakieś technikum z obszernym programem humanistycznym...*
- *Technikum?* – *Gośka trochę się rozczarowała.*

– Zapytam u siebie w pracy. Zdaje się, że córka jednej z koleżanek chodzi do technikum poligraficzno-księgarskiego. Może odpowiadała-by Pchelce ta szkoła?

– Może... Już jeśli technikum, to tylko takie – zgodziła się Gośka niechętnie. – Porozmawiam z nią jeszcze dzisiaj.

(Lach, Przyg, 158)

– (...) Mój stary załatwi to dużo lepiej.

– Twój ojciec? – zaskoczył mnie.

– Stary ma do mnie słabość. – Igor uśmiechnął się chytrze. – Robi sobie wyrzuty, że poświęca mi za mało czasu. Fakt, prawie go nie widuję, jest potwornie zapracowany. Więc poproszę go, żeby ustawił Sowę, na pewno się zgodzi.

(Min, Bor, 45)

W realizacji wskazanego elementu rozmowy za dystynktywne należy też uznać przypisanie młodemu, zwłaszcza pozytywnemu bohaterowi szczególnej sprawności komunikacyjnej – sytuacyjnej i pragmatycznej. Przekonując swoich rówieśników do dokonywania właściwych wyborów, toczy on rozmowy na tematy naukowe, poświęca uwagę różnorodnym dyscyplinom naukowym oraz zagadnieniom moralno-etycznym. Oto wybrane fragmenty tego typu rozmów:

– To o czym ty mówisz – ciągnie Marcin – w związku z telepatią i łatwością przenikania cudzych myśli, mój ojciec widzi w genetyce. Od chwili kiedy będziemy mogli **programować kod genetyczny** i wprowadzać do niego zmiany w określonym kierunku, **otrzymamy takich ludzi, jakich sobie życzymy**. Nie trzeba będzie się maskować. Po prostu stworzy się ludzi o określonym, bardzo wąskim marginesie zainteresowań. Będą znakomici i niezawodni do wykonywania określonych zadań.

(Kow, Jut, 124–125)

– **Przecież szczęśliwym nie można być stale. Szczęśliwym się bywa. I to bardzo krótko.** Czym chcesz zostać, Alicjo, co robić?

– Myślisz, że tylko ty masz monopol na uszczęśliwianie innych?

– Ja?

– Kiedy się tylko poznaliśmy, była o tym mowa. Może i ja na swój sposób **chciałabym uszczęśliwiać? Będę opowiadać bajki, po których ludzie zaczną śnić piękne, kolorowe sny.**

(Kow, Cen, 157)

– Jeśli ludzie zaczną się zadowalać małym, bardzo małym, świat może zabrnąć w straszne tarapaty.

– *To wszystko jest do zastanowienia. A w ogóle wydaje mi się, że szczęścia może być dużo rodzajów. Ja uważam na przykład, że szczęście to żyć dla innych i coś robić, coś robić, żeby...* – Alicja urywa i patrzy badawczo na Przemka.

(Kow, Cen, 157)

I jeszcze jedna kwestia – lokalizacja rozmowy w czasie i przestrzeni, oczywiście nieobligatoryjna, ale ważna jako element stwarzania sytuacji komunikacyjnej. Dane czasoprzestrzenne najczęściej zostają zawarte w komentarzu narracyjnym, choć o czasie i miejscu rozmowy mogą też informować wypowiedzi jej uczestników. Rozmowy sytuowane są zarówno w miejscach zamkniętych, jak i w plenerze. Jeśli akcja utworu toczy się w roku szkolnym, to najczęściej miejscem rozmowy wskazanym w metatekście staje się budynek szkolny wraz z jego poszczególnymi częściami, przestrzeń boiska szkolnego, np.:

W czwartek podchodzi do mnie Kuglewicz (...). Spacerowałem właśnie podczas przerwy po drugiej stronie boiska szkolnego, tam gdzie jest Aleja Pamięci i rosną młode dęby (...).

(Niz, Lud, 145)

Wszedł do klasy ponury jak chmura gradowa, plasnął o blat stołu kartkami ze sprawdzianem i oświadczył, że wlepił pięć dwój.

– *Żenujący poziom! Czy to naprawdę z was mają wyrosnąć porządni, uczciwi fachowcy?*

(Mus, Kłam, 190)

także dom rodzinny, np.:

Na progu kuchni stała Julia z Tolem i brodaczem i uśmiechając się mile, pytała o coś do jedzenia.

– *Precz!* – powiedziała mama w roztargnieniu i wróciła do lektury.

(Mus, Szós, 104)

rzadziej zaś miejsca publiczne: urzędy, kawiarnie, środki lokomocji, np.:

W pół godziny później drżąc z zdenerwowania Aniela zasiadła z rozmachem w kawiarni „Ewa”.

(Mus, Kłam, 242)

Wszedłem do biurowca, na pierwszym piętrze znalazłem bez trudu obite skórą drzwi (...).

(Min, Szal, 158)

W rozmowie realizowanej z myślą o młodym odbiorcy uwzględnia się także nietypowe miejsca jej prowadzenia, ale także charakterystyczne dla młodzieży (strychy, piwnice, szopy, budynek na narzędzia zwany *Wędzarnią* czy pokój na poddaszu określany jako *Obserwatorium* itd.):

(...) *Tak i my natychmiast powlekliśmy się wszyscy do Wędzarni. Tutaj siedzieliśmy przez parę minut, zadyszani jeszcze i wstrząśnięci.*

(Niz, Alc, 32)

– *Cieszę się, bracie. Zobaczysz, że będzie dobrze.*

Stało się! Julek Seratowicz został przyjęty do gangu. Przestał być maminsynkiem, płaksą, Lulusiem... Stał milczący na środku szopy, przebierał nerwowo palcami, w oczach miał łzy.

(Bah, Tol, 46)

Istotną rolę w ewokowaniu prozodii mowy, wskazywaniu na towarzyszący rozmowie kod pozawerbalny, przywoływaniu określonych sytuacji komunikacyjnych odgrywają także informacje metatekstowe, bezpośrednio towarzyszące replikom powieściowych interlokutorów, oraz kolokwialne struktury składniowe (zagadnienia te pomijam w niniejszym wywodzie⁴).

Podsumowując, wypada stwierdzić, że znamionym rysem realizacji wzorca gatunkowego rozmowy w tekście adresowanym do młodzieży jest uwzględnienie możliwości młodych odbiorców związanych z ich rozwojem psychicznym i emocjonalnym. Wzorzec gatunkowy rozmowy potocznej przepuszczony przez filtr dydaktyczno-moralizatorski oraz podporządkowany funkcji poznawczej prozy dla młodzieży w istotny sposób musi też zaspokajać właściwe młodemu człowiekowi dążenie do żartu i humoru, odpowiadać właściwemu młodzieży sposobowi postrzegania i wartościowania rzeczywistości. W prozie dla młodzieży, uobecniają się jeszcze inne gatunki wypowiedzi, godne szczegółowego oglądu z punktu widzenia genologii lingwistycznej.

Wykaz źródeł

Bah Tel – Bahdaj A., 1979: *Telemach w dżinsach*. Warszawa.

Bah Tol – Bahdaj A., 1967: *Stawiam na Tolka Banana*. Warszawa.

Dom Paj – Domagalik J., 1976: *Banda Rudego 1: Taki sobie Pająk*. Warszawa.

⁴ Zagadnieniom tym poświęcam więcej uwagi w innym miejscu – zob. Świącicka, 2002: 307–323.

- Dom Szt – Domagalik J., 1966: *Banda Rudego 3: Gdzie jest sztandar?* Warszawa.
- Dom Ziel – Domagalik J., 1977: *Zielone kasztany*. Warszawa.
- Jur Godz – Jurgielewiczowa I., 1964: *Niespokojne godziny*. Warszawa.
- Kow Cen – Kowalewski S., 1973: *Nie ma ceny na miód akacjowy*. Warszawa.
- Kow Jut – Kowalewski S., 1976: *Jutro jeszcze dalej niż dziś*. Warszawa.
- Kow Zagub – Kowalewski S., 1983: *Zagubione, odnalezione*. Warszawa.
- Lach An – Lach-Gizella E., 1983: *Andrzejki*. Warszawa.
- Lach Kos – Lach-Gizella E., 1972: *Klub kosmohikanów?* Warszawa.
- Lach Przyg – Lach-Gizella E., 1975: *Przygrywka*. Warszawa.
- Lach Rom – Lach-Gizella E., 1976: *Romeo, Julia i błąd szeryfa*. Warszawa.
- Min Art – Minkowski A., 1972: *Artur*. Warszawa.
- Min Bor – Minkowski A., 1969: *Podróż na wyspę Borneo*. Warszawa.
- Min Dow – Minkowski A., 1981: *Dowód tożsamości*. Warszawa.
- Min Gr – Minkowski A., 1966: *Gruby*. Warszawa.
- Min Szal – Minkowski A., 1972: *Szaleństwo Majki Skowron*. Warszawa.
- Mus Id – Musierowicz M., 1981: *Ida sierpniowa*. Warszawa.
- Mus Kłam – Musierowicz M., 1979: *Kłameczucha*. Warszawa.
- Mus Szós – Musierowicz M., 1977: *Szósta klepka*. Warszawa.
- Niz Alc – Niziurski E., 1964: *Sposób na Acybiadesa*. Warszawa.
- Niz Aw – Niziurski E., 1978: *Awantury kosmiczne*. Katowice.
- Niz Lud – Niziurski E., 1982: *Szkolny lud, Okulla i ja*. Warszawa.
- Niz Wsp – Niziurski E., 1971: *Naprzód, Wspaniali!* Warszawa.
- Now Kil – Nowacka E., 1976: *Kilka miesięcy, całe życie*. Warszawa.
- Sies Beeth – Siesicka K., 1968: *Beethoven i dzinsy*. Warszawa.
- Sies Dziur – Siesicka K., 1966: *Przez dziurkę od klucza*. Warszawa.

Literatura

- Gajda S., 1991: *Gatunki wypowiedzi potocznych*. W: Gajda S., Adamiszyn Z., red.: *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*. Opole, s. 23–31.
- Gajda S., red., 1995: *Przewodnik po stylistyce polskiej*. Opole.
- Kita M., 2000: *O możliwościach badań nad przemianami rozmowy (źródła do badań)*. W: Ostaszewska D., red.: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1: *Mowy piękno wielorakie*. Katowice, s. 345–354.
- Kita M., 2002: *Wizje rozmowy w świecie fikcji literackiej, czyli czego młody czytelnik utworu literackiego dowiaduje się o rozmowie?* W: Porayski-Pomsta J., red.: *Studia Pragmalingwistyczne*. T. 3: *Czynności tworzenia i rozumienia wypowiedzi*. Warszawa, s. 285–294.
- Kurcz I., Lewicki A.M., Sambor J., Woronczak J., Masłowski J., 1974–1977: *Słownictwo współczesnego języka polskiego. Listy frekwencyjne i rangowe*. T. 1–5. Warszawa.

- Paryl W., 1992: *Językoznawstwo polonistyczne. Przewodnik naukowo-bibliograficzny dla studentów i nauczycieli polonistów*. Wrocław.
- Skudrzykova A., 1994: *Język (za)pisany. O kolokwialności dialogów współczesnej prozy polskiej*. Katowice.
- Święcicka M., 1999: *Kreacja dialogu potocznego we współczesnej polskiej prozie dla młodzieży*. Bydgoszcz.
- Święcicka M., 2002: *Kreatywne budowanie wypowiedzi potocznej w utworach literackich dla młodzieży*. W: Porayski-Pomsta, red.: *Studia pragmatylingwistyczne*. T. 3: *Czynności tworzenia i rozumienia wypowiedzi*. Warszawa, s. 307–323.
- Warchała J., 1991: *Dialog potoczny a tekst*. Katowice.
- Zgółkowa H., 1983: *Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej. Lista frekwencyjna i rangowa*. Poznań.
- Zgółkowa H., Bułczyńska K., 1987: *Słownictwo dzieci w wieku przedszkolnym. Listy frekwencyjne*. Poznań.
- Zgółkowie H. i T., 1992: *Słownictwo współczesnej poezji polskiej. Listy frekwencyjne*. T. 1–2. Poznań.
- Żydek-Bednarczuk U., 1994: *Struktura tekstu rozmowy potocznej*. Katowice.

Małgorzata Święcicka

Genre Model of Conversation in Literary Text for Youth

Summary

In the present draft, the attention is drawn to a couple of aspects concerning establishment and evocation of conversational genre model in a text addressed to a young recipient. Possibilities of writing that are both conventional and innovative ways of conversation record, as well as calling prosodic features, supra-segmental phenomena, or emotions and feelings that accompany the act of speaking, become inter alia subject of examination. Making genre model of conversation present in literary text structure is observed through meta-textual delimitation signals – ways of its initiation and end. Moreover, a problem of ways of calling communicative situation of a conversation together with communicative roles of its participants, context of time and space, and subject matter, is raised. It turns out that specification of genre model of conversation realization in a text addressed to a young recipient results from cognitive, didactic and moralizing function of literature for youth above all. Secondly – it results from a necessity of remaining in agreement with psychical and emotional development of a young recipient, with a characteristic of him/her way of perception and evaluation of world and people.

Małgorzata Świącicka

Das Gattungsmuster des Gesprächs in einem literarischen Werk für Jugendliche

Zusammenfassung

In der vorliegenden Monographie wird es auf manche Aspekte der Einprägung und Evation eines Gattungsmusters des Gesprächs im Text eines literarischen Werkes für einen jungen Leser hingewiesen. Untersucht wird u.a. die mögliche Anwendung der Schrift, die sowohl der konventionellen und neuartigen Aufschreibungsmethode der Gesprächs, als auch der Zurückrufung von prosodischen Eigenschaften, suprasegmentalen Erscheinungen oder den, das Reden begleitenden Emotionen und Gefühlen dienen sollte. Die Vergegenwärtigung eines Gesprächsgattungsmusters im Struktur eines literarischen Textes wird auch unter dem Gesichtspunkt der metatextischen Delimitationssignale – des Gesprächsanfangs und der Gesprächsbeendigung beobachtet. Die Autorin berührt auch das Problem der Zurückrufung von einer kommunikativen Situation des Gesprächs samt den Kommunikationsrollen seiner Teilnehmer, dem zeitlich-räumlichen Kontext und der Thematik. Wie es sich herausstellt, resultiert die spezifische Realisation des Gesprächsgattungsmusters in einem Text für Jugendliche erstens: aus der didaktischen, moralistischen Funktion und aus der Erkenntnisfunktion der Jugendliteratur, zweitens: aus deren unerlässlichen Übereinstimmung mit psychischer und emotionaler Entwicklung des jungen Rezipienten, der die Welt und die Menschen auf ganz spezifische Weise wahrnimmt.